

Sygn. akt I.Ca. 188/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aneta Ineza Sztukowska (spr.)
Sędziowie	SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Joanna Walczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2020 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku E. M.

z udziałem P. M.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika P. M. od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Suwałkach z dnia 17 marca 2020 r. w sprawie sygn. akt I. Ns 8/18

### **postanawia:**

oddalić apelację.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Joanna Walczuk

Sygn. akt I. Ca. 188/20

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. M. wystąpiła o podział majątku wspólnego jej i jej byłego męża P. M.. We wniosku wskazała skład i wartość majątku wspólnego, który został zgromadzony w trakcie trwania wspólności ustawowej, tj. od 08 lipca 2006 r. do 27 lipca 2016 r. W uzasadnieniu podkreśliła, że w dniu 12 lipca 2006 r. zawarła wraz z mężem umowę o rozszerzenie wspólności ustawowej.

Uczestnik postępowania P. M. w odpowiedzi na wniosek zakwestionował skład, wartość i sposób podziału majątku przedstawiony przez wnioskodawczynię. Jednocześnie na podstawie art. 83 § 1 k.c. wniósł o stwierdzenie nieważności swojego oświadczenia woli złożonego jedynie dla pozoru przed notariuszem W. L. do zawartej z E. M. umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzającej wspólność ustawową małżeńską. Podkreślił, że umowa rozszerzająca wspólność ustawową o jego majątek osobisty została zawarta za namową żony, aby uzyskać kredyt bankowy na budowę

domu. W jego ocenie, argument ten był pretekstem, gdyż żona chciała stać się współwłaścicielem nieruchomości należących tylko do niego i stanowiących jego majątek osobisty.

Wnioskodawczyni w toku postępowania wystąpiła o nieuwzględnienie wniosku uczestnika postępowania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy rozszerzającej wspólność majątkową, gdyż z jej strony żadnej pozorności nie było. Zaznaczyła, że zainteresowani spotykali się przez kilka lat, później podjęli dość szybką decyzję o zawarciu związku małżeńskiego i wystąpieniu o kredyt celem dokończenia domu, w którym następnie oboje zamieszkali.

Postanowieniem wstępnym z dnia 17 marca 2020 r. w sprawie o podział majątku toczącej się pomiędzy stronami pod sygn. akt I. Ns. 8/18 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił wniosek uczestnika postępowania P. M. o ustalenie nieważności umowy majątkowej małżeńskiej rozszerzającej wspólność ustawową majątkową małżeńską zawartej przez notariuszem W. L. w dniu 12 lipca 2006 r., wpisanej do Rep. A. nr (...).

Powyższe postanowienie wstępne zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, poczynione na bazie: odpisu skróconego aktu małżeństwa (k. 11), umów (k. 12-15, 29-33, 300-303), zeznania wnioskodawczyni E. M. (k. 684v-685) wraz z wyjaśnieniami informacyjnymi złożonymi na rozprawie z dnia 12 kwietnia 2018 r. (00.18.01-00.49.50) i rozprawie z dnia 19 grudnia 2018 r. (00.58.50-01.21.53), zeznania uczestnika postępowania P. M. (k. 685-686) wraz z wyjaśnieniami informacyjnymi złożonymi na rozprawie z dnia 19 grudnia 2018 r. (00.02.05-00.58.50), zeznania świadków: T. M. (rozprawa z dnia 19 grudnia 2018 r., 01.34.28-02.20.55), S. M. (rozprawa z dnia 19 grudnia 2018 r., 02.21.15-02.44.16), K. O. (rozprawa z dnia 14 lutego 2019 r., 00.14.01-00.30.41), D. C. (k. 568-570), R. C. (k. 635-636), wydruków (k. 197-206), odpisu wyroku (k. 16), akt sprawy I. C. 484/16 (w tym wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku):

E. M. i P. M. zawarli związek małżeński w dniu 08 lipca 2006 r. Przed zawarciem związku małżeńskiego spotykali się 8 lat, wspólnie uczestniczyli w przyjęciach okolicznościowych (np. weselach). Przez otoczenie traktowani byli jako para. Rodzice P. M. znali jego dziewczynę i wiedzieli o ich związku. Przed ślubem P. M. pracował w USA, dokąd wyjeżdżał na kilka miesięcy, a później wracał. Zarobione pieniądze inwestował w budowany przez siebie dom. Przed zawarciem małżeństwa P. M. był właścicielem 3/6 części nieruchomości położonej w S. (działka nr (...) o obszarze 0,2334 ha) i nieruchomości położonej w (...) (oznaczonej nr geodezyjnym (...) o obszarze 0,0594 ha), na której rozpoczął budowę domu. Ślub cywilny zainteresowanych odbył się bez większych przygotowań i byli na nim obecni jedynie dwaj świadkowie, a ze strony uczestnika postępowania - jego ojciec. Pozostała część rodziny co do zasady nie wiedziała o tej uroczystości. Tak szybkie zawarcie tego związku związane było z tym, że uczestnik postępowania miał w niedługim czasie wyjechać do USA, a przed tym wyjazdem zainteresowani chcieli jeszcze wziąć kredyt.

Umową z dnia 12 lipca 2006 r., zawartą przed notariuszem W. L. E. M. i jej mąż P. M. zawarli umowę o rozszerzeniu wspólności ustawowej na wszystkie składniki majątków osobistych, w tym na nieruchomości należące do P. M. (tj. 3/6 części nieruchomości położonej w S. działka nr (...) o obszarze 0,2334 ha oraz nieruchomości położoną w (...) oznaczoną nr geodezyjnym (...) o obszarze 0,0594 ha). Do tej umowy oboje małżonkowie przystąpili swobodnie, a umowa ta została zawarta, aby móc w jak najszybszym czasie wystąpić o kredyt na dokończenie budowy domu. Przed zawarciem tej umowy małżonkowie nie umówili się, że zawierają ją dla pozorów; nie określili również czy i kiedy miałyby dojść do powrotnego przekazania tychże nieruchomości z powrotem na rzecz P. M..

W ciągu kilku dni od zawarcia umowy rozszerzającej wspólność ustawową, małżonkowie złożyli wniosek o przyznanie im kredytu mieszkaniowego. Umowę o kredyt mieszkaniowy podpisano w dniu 21 listopada 2006 r.; kredytobiorcami byli oboje małżonkowie. Kredytu udzielono w wysokości 136.990,00 zł na 360 miesięcznych rat. Zabezpieczeniem wiarytelności banku z tytułu udzielenia kredytu była ustanowiona hipoteka na działce małżonków położonej w (...). Z uwagi na to, że środki pochodzące z kredytu mieszkaniowego oraz osiągnięte przez małżonków dochody nie pozwoliły na dokończenie budowy domu – w dniu 17 października 2008 r. zawarto kolejną umowę o konsumencki kredyt mieszkaniowy/inwestorski w wysokości 60.000,00 zł na 360 miesięcy. Do tej umowy przystąpili także oboje małżonkowie.

Bezpośrednio po zawarciu związku małżeńskiego, małżonkowie M. nie zamieszkali razem, każde z nich mieszkało ze swoimi rodzicami. Małżonkowie zamieszkali wspólnie dopiero w 2009 r., kiedy wprowadzili się do wybudowanego domu.

O zawarciu ślubu cywilnego większość członków rodziny uczestnika postępowania nie wiedziała i był on dla nich zaskoczeniem. Umowa rozszerzająca wspólność majątkową była również zaskoczeniem. Natomiast o ślubie kościelnym i przyjęciu weselnym, które odbyło się rok później, rodzina uczestnika postępowania wiedziała i brała udział w tych uroczystościach.

W trakcie trwania małżeństwa, małżonkowie przeważnie mieszkali z daleka od siebie, gdyż uczestnik postępowania pracował przez dłuższy czas za granicą. W tym czasie wnioskodawczyni mieszkała w ich wspólnym domu i robiła to za zgodą i wiedzą swego męża. Małżonkowie starali się o dzieci, pierwsza ciąża zakończyła się poronieniem, natomiast z drugiej urodziło się dziecko w 2013 r. P. M. wysyłał swojej żonie szereg paczek z USA, głównie z produktami na sprzedaż. Środki z tych paczek przeznaczone były w szczególności na dalsze wykańczanie domu. P. M. do Polski wrócił na stałe w 2015 r.

Wyrokiem z dnia 12 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Suwałkach w sprawie III. RC. 4/17 ustanowił pomiędzy E. M. a P. M. rozdzielną wspólność majątkową z dniem 27 lipca 2016 r.

Wyrokiem z dnia 09 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach orzekł rozwód pomiędzy E. M. a P. M.. Wyrok uprawomocnił się 07 grudnia 2017 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż wniosek uczestnika postępowania P. M. o uznanie umowy rozszerzającej wspólność majątkową małżeńską za nieważną nie zasługuje na uwzględnienie.

Motywuując powyższe stanowisko Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalenia faktyczne co do zasady nie były sporne, różna była jednak ich interpretacja czyniona przez każdego z zainteresowanych i z poszczególnych zachowań wyciągane były inne wnioski.

Sąd Rejonowy jako podstawę prawną wniosku złożonego w niniejszej sprawie wskazał na treść art. 189 k.p.c., stosownie do którego każdy kto posiada w tym interes prawny może żądać ustalenia istnienia (bądź odpowiednio nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego. W ramach powyższego uczestnik postępowania wniósł o ustalenie nieważności umowy majątkowej małżeńskiej z 2006 r., powołując się na pozorność tejże czynności prawnej. Uczestnik postępowania twierdził przy tym, iż zaskarżona przez niego umowa została zawarta jedynie dla zawarcia umowy kredytowej.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż z założenia pozorność w rozumieniu art. 83 k.c. wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich, przy czym istotne znaczenie ma tu niezgodność pomiędzy aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Założeniem unormowania jest też zgoda drugiej osoby na złożenie oświadczenia woli dla pozorów. Wobec tego ewentualne zatajenie pozorności przed adresatem oświadczenia, czyli ukrycie braku zamiaru wywołania określonych skutków prawnych nie pozbawia oświadczenia woli skuteczności.

Nieważność czynności prawnej zatem – w ocenie Sądu Rejonowego – z powodu pozorności oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadzała.

Jak wskazał przy tym Sąd I instancji, wada określona w art. 83 k.c., polegająca na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, obejmuje dwa różne stany faktyczne: oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów albo w ogóle nie ma wywoływać skutków prawnych, albo ma wprawdzie wywołać skutki prawne, ale inne niż te, które wynikają z treści czynności prawnej. W pierwszym wypadku czynność prawna zawierająca pozorne

oświadczenie woli jest bezwzględnie nieważna, w drugim – jej ważność jest oceniana według właściwości ukrytej czynności prawnej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie spór skupiał się wokół ustalenia, czy stan faktyczny pozwala na uznanie, iż obie strony umowy majątkowej były zgodne co do tego, aby ta czynność prawna nie wywołała jakichkolwiek skutków prawnych. W ocenie tego Sądu, oboje małżonkowie chcieli jednak zawarcia tejże umowy majątkowej i chcieli, aby miała ona skutki rzeczowe. Co więcej, taką umową posłużyli się w banku w celu zaciągnięcia zobowiązania kredytowego, co jest bezsporne. Pomimo tego, iż w toku postępowania uczestnik postępowania przekonywał, że umowa notarialna, a jeszcze wcześniej związek małżeński, były zawarte dla pozorów, to jednak – w ocenie Sądu Rejonowego – taki wniosek nie wynika z dokonanych ustaleń faktycznych. Fakt, że narzeczeni, którzy spotykają się od wielu lat, podejmują decyzję o szybkim sformalizowaniu związku i wzięciu kredytu, aby jak najszybciej dokończyć dom i w nim zamieszkać, nie świadczy w żaden sposób o pozorności złożonych oświadczeń. Zainteresowani bowiem przez wiele lat spotykali się, tworzyli „parę”, zawarli związek małżeński cywilny bez rozgłosu, ale już rok później odbył się ślub kościelny ze zorganizowanym przyjęciem weselnym, zaciągnęli wspólnie dwa zobowiązania kredytowe na dość znaczne kwoty, tworzyli wspólnotę domową, starali się o dzieci, a po zakończonej budowie zamieszkali za zgodą obojga we wspólnym domu. Trudno zatem uznać, aby czynności te wykonane były dla pozorów.

Następnie, Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar wykazania braku zamiaru wywołania przez obie strony umowy skutków prawnych, z czego to wywodzone mają być skutki określone w żądaniu pozwu spoczywał na uczestniku postępowania. Uczestnik nie wykazał jednak – zdaniem Sądu Rejonowego – w toku niniejszego postępowania, że stronom przyświecała intencja braku wywołania skutków tak zawartej umowy majątkowej małżeńskiej, jaki został przyjęty w zaskarżonej umowie. Uczestnik postępowania na poparcie swego żądania przedstawił w sprawie szereg okoliczności oraz dowody, przede wszystkim mające dokumentować takie postępowanie stron umowy oraz takie fakty i okoliczności, które miałyby zaświadczać o zachowaniu i relacjach stron, w szczególności odnośnie wzajemnych postanowień i zamiaru przeniesienia własności tylko po to, aby uzyskać kredyt. Jednak jak sam przyznał, nie ustalono, że i czy w ogóle miało nastąpić powrotne przeniesienie własności tychże nieruchomości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, przedstawione dowody wskazują na zgola odmienne wnioski od tych prezentowanych przez uczestnika postępowania i dowody te same przez się o pozorności prowadzącej do nieważności czynności jako takiej nie prowadzą. Przeczą bowiem temu właśnie w istocie poniekąd one same. Zatem sam fakt, niezawiadomienia większości rodziny o ślubie cywilnym, czy też starania o szybkie uzyskanie kredytu, świadczą o chęci jak najszybszego wykończenia domu, po to by wspólnie w nim zamieszkać, co w konsekwencji miało miejsce. Zaś okoliczność, że większość dokumentów kompletowała wnioskodawczyni, świadczy jedynie o pewnym podziale w związku (wnioskodawczyni wówczas pracowała w banku i знаła wszystkie procedury), zwłaszcza że do umów majątkowej małżeńskiej i kredytowej przystąpili wspólnie, a swoje wspólne działania manifestowali jeszcze przez niemal 10 lat.

Sąd I instancji powołał przy tym orzecznictwo, w którym panuje ugruntowany pogląd, że warunkiem niezbędnym dla pozorności jest z góry powzięty zamiar nie wywołania jakichkolwiek skutków umowy pozorującej, zamiar uzewnętrzniony następnie choćby w braku akceptowania i wykonywania skutków tejże umowy. Tak też w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r. w sprawie II UKN 258/00 (OSNP 2002/21/527) dano wyraz pogładowi, iż „Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (...)”. W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia stwierdzono, iż „złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli, albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałoby ze złożonego przez nią oświadczenia woli”.

W ocenie Sądu Rejonowego w kontekście przywołanej treści uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego już bezsporne pomiędzy stronami okoliczności przemawiają za brakiem przyjęcia w tej konkretnej sprawie tak rozumianej

pozorności. Pozorności tej zaprzeczyła w sposób jasny wnioskodawczyni. Niewątpliwie bowiem strony umowy chciały, żeby zaszyły skutki prawnorzeczowe, nawet w świetle twierdzeń samego uczestnika postępowania. W sytuacji, jeśli chodziłoby jedynie o oczekiwane zmiany własnościowe, to pożądaný stan prawny i faktyczny został wspólnie i zgodnie osiągnięty z oczekiwaniem stron, a ponadto był on długotrwałe i w pełni przez nich akceptowany oraz na zewnątrz manifestowany.

Reasumując, Sąd Rejonowy - mając na uwadze powyższe rozważania i w oparciu o treść powołanych wcześniej przepisów - uznał, iż umowa rozszerzająca wspólność ustawową majątkową małżeńską zawarta przez zainteresowanych przed notariuszem W. L. w dniu 12 lipca 2006 r., wpisana do Rep. A nr (...) nie była czynnością pozorną i stąd orzekł jak w sentencji postanowienia wstępnego.

Od powyższego postanowienia wstępnego apelację wywiódł uczestnik postępowania P. M., zaskarżając je w całości i domagając się jego zmiany poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem jego pozwu z dnia 26 lutego 2018 r., ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do dalszego rozpoznania Sądowi I instancji. Przedmiotowemu orzeczeniu uczestnik zarzucił naruszenie:

1) prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c. poprzez niedokonanie prawidłowej subsumpcji przepisu prawa do stanu faktycznego zaistniałego w sprawie, tj. błędne stwierdzenie, że oświadczenie woli złożone przez P. M. nie było złożone dla pozorów i za zgodą E. M., podczas gdy ujawnione w toku postępowania fakty klarownie wskazują na pozorność oświadczenia woli celem uzyskania kredytu gotówkowego w banku;

2) prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i pominięcie dowodów mających znaczenie dla rozpoznania sprawy, a w szczególności:

- treści nagrań z dnia 02 lipca 2016 r., gdzie wnioskodawczyni wskazała, że dom należy do uczestnika postępowania, a jedyne czego oczekuje od niego to spłaty kredytów, które zostały wspólnie na ten dom zaciągnięte,

- faktu, że tylko uczestnik spłacał (a na chwilę obecną spłacił już w całości) kredyty zaciągnięte na budowę, wykończenie i wyposażenie domu, traktując to jako swoją własność natomiast wnioskodawczyni nigdy nie finansowała jakichkolwiek inwestycji związanych z utrzymaniem domu, gdyż nigdy nie miała przeświadczenia, że faktycznie należy do niej, co z kolei potwierdza fakt, że rozszerzenie wspólności majątkowej nastąpiło dla pozorów celem uzyskania kredytu,

- faktu, że kredyt mieszkaniowy został zaciągnięty bezpośrednio po rozszerzeniu wspólności majątkowej na majątek osobisty uczestnika postępowania, co ma bezpośrednie znaczenie dla stwierdzenia pozorności dokonania tej czynności prawnej.

Wnioskodawczyni E. M. na rozprawie z dnia 12 sierpnia 2020 r. domagała się oddalenia apelacji strony przeciwnej i zasądzenia od uczestnika postępowania na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja uczestnika postępowania P. M., jako bezzasadna, podlegała oddaleniu, a podniesione w niej zarzuty były nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę prawną orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne i wnioski podjęte przez Sąd Rejonowy. Nie zachodziła zatem potrzeba ich ponownego przytaczania, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż zasadniczym zarzutem zgłoszonym przez uczestnika postępowania P. M. był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., zasadzający się na twierdzeniu, iż Sąd I instancji nie rozważył wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominął dowody mające

znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy, potwierdzające fakt, że rozszerzenie wspólności majątkowej pomiędzy zainteresowanymi nastąpiło dla pozorów, jedynie celem uzyskania kredytu na budowę domu. Zarzut ten rozpoznać należało w pierwszej kolejności jako że tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy dokonywać można oceny właściwego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wskazać w tym miejscu godzi się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, jakie konkretnie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając ich brak wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przydając, tj. czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie czy jest ona niepełna. Nie jest natomiast w tym zakresie wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie innej niż ocena Sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 1998 r. w sprawie II CKN 4/98 niepubl., orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/2000, OSNC/2000/10/189, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 05 sierpnia 1999 r. w sprawie II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732, wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 07 października 2013 r. opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1715126, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 sierpnia 2014 r. w sprawie III AUa 2399/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1509001). Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012 r. w sprawie VI ACa 31/12). Uzupełniająco dodać też godzi się, że o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. nie stanowi zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez Sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny bowiem skonkretyzować się w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r. w sprawie II CSK 727/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1537557, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2015 r. w sprawie VI ACa 419/14 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1661267, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1050/13 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX za nr 1444573).

W ocenie Sądu Okręgowego, uczestnik postępowania nie zdołał wykazać, by Sąd Rejonowy, rozpoznając sprawę niniejszą naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, czy też pominął dowody mające znaczenie dla jej rozpoznania.

Faktem jest, że czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie niniejszej Sąd I instancji rzeczywiście pominął treść nagrań z dnia 02 lipca 2016 r. Rzecz jednak w tym, że nagrania te istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, w przekonaniu Sądu Okręgowego, nie miały. Zauważenia wymaga bowiem, że sporządzono je w okresie, gdy między zainteresowanymi toczyło się postępowanie w sprawie o rozwód i gdy już pozostawali w głębokim konflikcie. Świadczy o tym i atmosfera nagranej rozmowy, i tematyka w jej trakcie podjęta i wreszcie słownictwo w niej użyte. W ocenie Sądu Okręgowego rozmowy tej nie sposób potraktować inaczej niż li tylko jako kłótni małżonków, darzących się niechęcią i chcących sobie nawzajem dokuczyć. Abstrahując od powyższego zaakcentować należy, że – wbrew stanowisku apelującego – z rozmowy tej nie da się też wywnioskować, iż umowa rozszerzająca wspólność małżeńską między zainteresowanymi miała charakter pozorny i by wnioskodawczyni nie czuła się właścicielką nieruchomości umową tą (między innymi) objętej. Ze słów wypowiedzianych przez wnioskodawczynię wynika bowiem jedynie, że szuka ona kompromisowego sposobu zakończenia małżeństwa i spraw finansowych zainteresowanych, w tym w zakresie spłaty kredytów zaciągniętych na budowę domu. Zdaniem Sądu Okręgowego, przywołane w apelacji nagrania – notabene sporządzone po 10 latach od zawarcia umowy rozszerzającej wspólność małżeńską – w żaden sposób nie oddają woli zainteresowanych, jaka istniała na dzień zawarcia tejże umowy (tj. 12 lipca 2006 r.); w nagraniu tym ustalenia czynione przez zainteresowanych przed zawarciem przedmiotowej umowy w ogóle nie są

przywoływane; ani wnioskodawczyni, ani uczestnik postępowania do okresu przypadającego bezpośrednio przed zawarciem umowy w nagranych wypowiedziach nie nawiązują. Wszystko to potwierdza, iż Sąd Rejonowy słusznie nie poczynił na przedmiotowych nagraniach jakichkolwiek ustaleń w stanie faktycznym tejże sprawy, a oparł się na pozostałym spójnym wzajemnie ze sobą materiale dowodowym, który to był podstawą do oddalenia wniosku uczestnika postępowania.

Nie podziela też Sąd Okręgowy stanowiska apelującego, że za pozornością umowy rozszerzającej wspólność majątkową zainteresowanych świadczy okoliczność, iż wyłącznie uczestnik postępowania spłacał kredyty małżonków oraz, że kredyt mieszkaniowy został zaciągnięty bezpośrednio po rozszerzeniu wspólności majątkowej. Po pierwsze, okoliczność, czy to jedynie uczestnik postępowania spłacał owe kredyty dopiero ustalona zostanie przez Sąd I instancji w dalszej części postępowania o podział majątku wspólnego; otwartą kwestią pozostaje również, czy czynił to ze środków stanowiących majątek osobisty czy też z zarobionych w trakcie małżeństwa pieniędzy (a zatem z majątku wspólnego). Po drugie, całokształt działań zainteresowanych zarówno przed jak i po wstąpieniu w związek małżeński w żaden sposób nie wskazuje na pozorność umowy rozszerzającą wspólność majątkową. Zainteresowani bowiem przez wiele lat pozostawali w związku nieformalnym, rok po ślubie cywilnym zawarli ślub kościelny i wyprawili przyjęcie weselne, zaciągnęli dwa kredyty mieszkaniowe na znaczne sumy (w tym drugi miał miejsce dopiero w 2008 r.), tworzyli gospodarstwo domowe, starali się o dzieci, a wreszcie zamieszkali razem po zakończonej budowie w spornym domu. Wszystko to wskazuje, że zainteresowani przez cały czas konsekwentnie realizowali zawartą umowę majątkową małżeńską. Gdyby rzeczywistość była ona zawarta jedynie dla pozoru – podjęliby oni czynności prawne, które pozwoliłyby na odzyskanie wyłącznie własności uczestnika nad spornym domem, czego jednak od 2006 r. nie uczynili, a kwestia pozorności umowy majątkowej małżeńskiej pojawiła się dopiero w 2016 r., kiedy to wnioskodawczyni złożyła pozew o rozwód. To, że uczestnik postępowania nabył nieruchomości w (...) na wyłączną własność już w czasie, kiedy tworzył z wnioskodawczynią parę (nie byli wtedy małżeństwem, nie wiadomym jest, jakie plany mieli wobec siebie na tamten moment), czy też to, że przez większość czasu para była związana na odległość ze względu na wyjazdy uczestnika do USA (wiele par pozostających ze sobą w związku tak funkcjonuje) oraz że to wnioskodawczyni wystąpiła z propozycją zawarcia umowy majątkowej (skoro miała być ona również obciążona spłatą kredytu na dom, chciała być też właścicielem tej nieruchomości) – nie może uzasadniać stanowiska uczestnika wyrażonego we wniesionej przez niego apelacji.

Reasumując powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego – Sąd I instancji orzekający w sprawie niniejszej racjonalnie i w sposób bezstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, określił moc dowodową poszczególnych dowodów i odniósł ją do pozostałego materiału dowodowego. W tym stanie rzeczy twierdzenia apelacji o naruszeniu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało li tylko za gołosłowną polemikę ze słusznymi i w pełni przekonującymi argumentami Sądu Rejonowego przedstawionymi w szczegółowym, wnikliwym i logicznym pisemnym uzasadnieniu wydanego przez tenże Sąd orzeczenia.

Już tylko konsekwencją powyżej zaprezentowanego stanowiska było uznanie za bezzasadny podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 83§1 kc.

Rozwijając powyższą konkluzję, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż zaprezentowana w apelacji konstrukcja przedmiotowego zarzutu prowadzi do wniosku, iż tak naprawdę jest to w dalszym ciągu zarzut dotyczący naruszenia prawa procesowego, a to art. 233§1 k.p.c. Zarzut ten zbudowany został bowiem przez autora apelacji na tezie, iż błędne było stwierdzenie Sądu I instancji, że oświadczenie woli złożone przez P. M. nie było złożone dla pozoru i za zgodą E. M., podczas gdy ujawnione w toku postępowania fakty klarownie wskazują na pozorność oświadczenia woli celem uzyskania kredytu gotówkowego w banku. Argumentacja Sądu Okręgowego w zakresie naruszenia przepisu art. 233§1 k.p.c. została już przedstawiona powyżej, dlatego też nie ma potrzeby ponownego jej przytoczenia.

W sytuacji, gdyby jednak przyjąć, iż apelujący rzeczywiście swoje zarzuty kierował również w kierunku naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego w postaci art. 83 § 1 k.c., to podkreślić należy, że stosownie do treści tego przepisu, dla uznania czynności prawnej za pozorną niezbędne jest, aby adresat oświadczenia woli zgadzał się na pozorność. Zgoda musi być wyraźna i nie budzić żadnych wątpliwości. „Nieważność czynności prawnej z powodu

pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97, Lex, nr 56813). Warunek zgody wskazuje na konieczność porozumienia między stronami co do dokonania czynności pozornej. Nie wystarczy, że na podstawie okoliczności adresat mógł się domyślać, iż składający oświadczenie woli nie traktuje go poważnie, podobnie jak nie można by postawić mu zarzutu, że przy dołożeniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć. Wymóg zgody oznacza, że adresat musi mieć pozytywną wiadomość o tym, że oświadczenie nie ma wywołać tych skutków prawnych, jakie normalnie z niego wypływają i ponadto na stan taki musi wyrazić niebudzącą wątpliwość zgodę. Zgoda drugiej strony na pozorność musi być uprzednia w stosunku do pozornego oświadczenia woli, a zatem powinna być wyrażona najpóźniej w chwili dokonywania czynności prawnej. Z kolei na nieważność czynności prawnej zawierającej pozorne oświadczenie woli może powołać się każda osoba, która ma w tym interes prawny (Komentarz. Art. 83 KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Pietrzykowski). Faktu istnienia i wyrażenia tego rodzaju zgody przez wnioskodawczynię E. M. w odniesieniu do zawartej umowy rozszerzającej majątkowej wspólność małżeńską powołane przez uczestnika dowody w żaden sposób nie potwierdziły. W tym stanie rzeczy, nie zachodziły przesłanki do kwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw zastosowania w niniejszej sprawie normy prawa materialnego zawartej w art. 83 § 1 k.c., która przewiduje, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Z czynnością prawną pozorną mamy bowiem do czynienia jedynie wówczas, gdy występują, łącznie, następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności.

Uwzględniając wszystko powyższe, z mocy art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Joanna Walczuk